



„SĘP I GŁODUJĄCE DZIECKO”

W 1993 r. miejscem szczególnie naznaczonym był Sudan. W wyniku suszy oraz konfliktów zbrojnych tysiące Sudańczyków cierpiało na niedożywienie.

Wtedy właśnie fotograf Kevin Carter wyruszył do obozu dla uchodźców, aby sfotografować tamtejszą tragedię. Dotknięty widokiem umierających dzieci udał się do buszu, by móc odreagować stres.

Właśnie wtedy na swej drodze spotkał wycieńczoną z głodu dziewczynkę. Gdy zaczął robić jej zdjęcia, obok dziecka przycupnął sęp. Carter wiedział, że takie zdjęcie będzie miało ogromną moc. Fotograf czekał przeszło 20 minut na moment, w którym sęp zaatakuje dziecko. Gdy to nie nastąpiło, zdecydował się na uwiecznienie zdjęcia w takiej statycznej postaci.

Carter po zrobieniu zdjęcia przegonił sępa, lecz nie udzielił dziewczynce jakiegokolwiek pomocy. Podobno chwilę potem „usiadł pod drzewem, rozmawiał z Bogiem i myślał o swojej córce...”. Dzisiaj nie wiemy, kim była ta dziewczynka, czy dotarła do obozu, do swoich rodziców i czy przeżyła?

Zdjęcie znalazło się na okładce New York Timesa 26 marca 1993 roku. Gdy na jaw wyszła cała prawda związana z zachowaniem się reportera, na Cartera spadła cała fala krytyki. Fotografia dziewczynki przyczyniła się do gwałtownego wzrostu zainteresowania sytuacją w Sudanie, a dla reportera była początkiem końca kariery i życia.

W 1994 r. otrzymał za to zdjęcie nagrodę Pulitzera. Splot wielu innych dramatycznych dla niego wydarzeń i depresja spowodowały, że w 1994 r. popełnił samobójstwo.

ŚWIATOWY WSTYD - PROBLEM GŁODU

Pięć lat temu jednym z celów rozwojowych ONZ była likwidacja głodu do 2030 roku. Dosłownie oznaczało to, że w nawet najbiedniejszych krajach świata każdy człowiek powinien być właściwie odżywiony. W 2015 r. zamierzenie to brzmiało ambitnie i zdawało się być możliwe do osiągnięcia, gdyż generalnie sytuacja żywnościowa na Ziemi znacznie się poprawiła.

Z raportu opublikowanego w lipcu 2019 r. wynika, że świat przegrywa walkę z niedożywieniem. Jest on najbardziej wiarygodnym, globalnym badaniem na ten temat opracowanym przez ONZ, FAO, WFP, WHO i IFAD.

690 MILIONÓW LUDZI NA ŚWIECIE CIERPI GŁÓD!!!

Najwięcej niedożywionych mieszka w Azji (381 mln), Afryce (250 mln), Ameryce Łacińskiej i na Karaibach (48 mln). Jeśli stan ten się utrzyma, w 2030 r. Afryka będzie domem dla ponad połowy wszystkich niedożywionych ludzi na świecie.

Według niemieckiej organizacji pomocowej w dziedzinie współpracy rozwojowej Welthungerhilfe wyróżnia się **cztery wskaźniki głodu**:

- 1. NIEDOŻYWIENIE** - odsetek osób, które nie są w stanie zaspokoić swoich potrzeb kalorycznych.
- 2. WYCHUDZENIE U DZIECI** - odsetek dzieci poniżej 5. roku życia, które mają zbyt niską wagę w stosunku do wzrostu- dowód ostrego niedożywienia.
- 3. OPÓŹNIENIE WZROSTU U DZIECI** - odsetek dzieci poniżej 5. roku życia, które są za małe jak na swój wiek, co jest dowodem chronicznego niedożywienia.
- 4. ŚMIERTELNOŚĆ DZIECI** - współczynnik umieralności dzieci poniżej 5. roku życia.

W 2018 r. 5,3 miliona dzieci zmarło przed 5 urodzinami, często z powodu niedożywienia.

EPIDEMIA ZAOSTRZA GŁÓD NA ŚWIECIE.

Postęp w tej sprawie jest zahamowany głównie przez konflikty i kryzysy, ubóstwo, nierówności, zły stan zdrowia i konsekwencje zmian klimatycznych. Do tego w grę wchodzi jeszcze wielka niewiadoma: Covid - 19. Według Forbes /ekonomia pustych brzuchów/ - brak jedzenia nie jest już przyczyną głodu. Winą obarcza się także rządy bogatych państw, wielkie korporacje, spekulantów, a nawet organizacje międzynarodowe.

Bo jak wyjaśnić, że każda krowa w UE jest bogatsza od połowy ludzkości, a kukurydzy przeznaczonej na biopaliwo, na którym jeżdżą auta w USA wystarczyłoby, aby każdy głodny na świecie dostawał jej pół kilo dziennie?

Według raportu z dnia 12.10.2020 r. przedstawionego w Berlinie: spowolnienie gospodarcze prowadzi do spadku przychodów, co oznacza, że wiele krajów będzie mogło importować mniej żywności. Niesie to obawę, że pandemia i jej konsekwencje gospodarcze mogą podwoić liczbę ludzi dotkniętych ostrymi kryzysami żywnościowymi. Według znawców tematu, szacuje się, że ok. 840 milionów ludzi może być niedożywionych. Skutki pandemii i koronawirusa nie są nawet w tych szacunkach uwzględnione.

Jednym z krajów najbardziej dotknięty skutkami pandemii jest Niger. Sytuacja dzieci jest tam dramatyczna – 380 tys. jest na granicy życia i śmierci, a w obecnej sytuacji stan ten może się pogorszyć.

Walka z głodem i niedożywieniem to coś więcej niż zapewnienie odpowiedniej ilości pokarmu. Niezdrowa dieta, brak bezpieczeństwa żywnościowego i niedożywienie. To, co jedzą ludzie, a zwłaszcza dzieci- musi być pożywne. Koszty treściwego pożywienia, na które wielu rodzin po prostu nie stać, jest nadal dużym wyzwaniem. Wg autorów raportu: zdrowa dieta kosztuje znacznie więcej niż 1,90 USD dziennie, czyli wykracza poza minimum egzystencji i jest co najmniej pięciokrotnie wyższa od diety opartej tylko na skrobi. Do najdroższej na świecie grupy produktów żywnościowych zalicza się: nabiał, owoce, warzywa i żywność bogatą w białko. Najnowsze szacunki podają, **że aż trzy miliony ludzi nie może sobie pozwolić na zdrową dietę.**

APEL autorów raportu:

- Zmiana systemu żywnościowego w celu zmniejszenia ceny pożywnych produktów i zwiększenia ich dostępności dla najbardziej potrzebujących.
- Interwencje w całym łańcuchu dostaw żywności, środowisku i ekonomii politycznej, która kształtuje handel, wydatki publiczne i inwestycje.
- Uwzględnienie przez rządy państw kwestii żywienia w podejściu do rolnictwa, prace nad ograniczeniem czynników zwiększających koszty produkcji czy walkę z marnotrawieniem żywności.
- Wsparcie lokalnych producentów w uprawie i sprzedaży bardziej pożywnych produktów oraz zapewnienie im dostępu do rynku.
- Priorytetem powinno być żywienie dzieci oraz sprzyjanie dobrym nawykom żywieniowym poprzez edukację i kampanie społeczne.



Foto: Kevin Carter

„Pewnego razu, gdy cesarz Hui z dynastii Jin jadł mięso podczas cesarskiego bankietu, gubernator generalny wschodu oznajmił mu, że na wschodzie panuje ogromny głód, a wielu dotkniętych nim zmarło.

Cesarz odpowiedział mu: „Jeśli głodujący nie mają zboża, powinni jeść to mięso. To równie wypełni ich żołądek - po co umierać z głodu?” (cesarz Hui rządził Chinami na przełomie III i IV wieku)

Na koniec mała zagadka:

Kto wypowiedział te słowa do głodujących paryżan? „Nie mają chleba? To niech jedzą ciasteczka”.

Pozdrawiam.

Iwona Kozłowska